Fantastyczna Pani

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Przyciągasz oczu pełnię pani
Jak księżyc wody Oceanii
Ciała harmonią płynną wielce
Rozpalasz zmysły, budzisz serce

Jak liście barwne w październiku
Mamią błyskotki twe po cichu
I prowokują bezlitośnie
Motyle piersi twych bezgłośne

Oglądam ciebie do snu
Oglądam ciebie do snu
Oglądam ciebie w kinie nocnym
Oglądam ciebie do snu
Oglądam ciebie do snu
Oglądam w filmie dla dorosłych

Po krańce zmysłów nazbyt śmiałych
Wielbię cię fantastyczna pani
Zrzucają oczy wielce skore
Figowych listków barwne kroje

A ty wirujesz na mej scenie
Z lubieżnym trochę zawstydzeniem
I obiecujesz spod rzęs gęstwy
Spełnienie pragnień tych najgłębszych

Oglądam ciebie...

Odczuwam ciebie każdym nerwem
Jesteś powietrzem, jesteś deszczem
Ty jesteś wielkim opętaniem
Na wieki wieków, niech się stanie

Przymykam oczy, liść ostatni
Opada gestem śmiałym zdarty
Lecz się w ekranu czerni topisz
Koniec odcinka – głosi napis

Oglądam ciebie...